



Ewa Dryglas-Komorowska

Kolegium Jagiellońskie – Toruńska Szkoła Wyższa, Toruń

Szukam nauczyciela i mistrza... – tutoring wobec wyzwań kultury współczesnej

Słowa kluczowe: tutor, tutoring, mistrz, autorytet, kultura współczesna, pedagogika kultury

Abstrakt

Referat, abstrahując od wojennego kontekstu poetyckiego wyznania „szukam nauczyciela i mistrza”, ukazuje jego aktualność w świecie ponowoczesnym, zdominowanym przez mass media i multimedia, w świecie, którego nie wyznaczają już autorytety. Młody człowiek, tkwiący na co dzień w chaosie kultury masowej, kultury popularnej i cyberkultury, potrzebuje tutora – mistrza, tutora – przewodnika, który przeprowadzi go przez świat wartości kulturowych charakterystycznych dla XXI wieku (akcentując zarówno określone szanse, jak i zagrożenia edukacyjne), ale i uświadomi rolę tradycji w kształtowaniu osobowości jednostki. W tej perspektywie tutoring jawi się jako jedno z najważniejszych wyzwań stojących przed współczesną pedagogiką kultury.

Poetycki wstęp

Tadeusz Różewicz pisał słowa zacytowane w tytule niniejszego artykułu tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej. Jego słynny wiersz pt. *Ocalony*, w którym podmiot liryczny szuka „nauczyciela i mistrza” (Różewicz, 1976, s. 19), opublikowany został w roku 1947 w tomie pt. *Niepokój* i stanowił rodzaj manifestu pokolenia poetów „zarażonych śmiercią”. I może wydać się nadużyciem przywoływanie w kontekście interesującej nas problematyki przejmujących słów młodego człowieka, który na początku wspomnianego wiersza wyznaje: „mam dwadzieścia cztery lata/ ocalałem/ prowadzony na rzeź”; i za chwilę dodaje: „Szukam nauczyciela i mistrza/ niech przywróci mi wzrok słuch i mowę/ niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia/ niech

oddzieli światło od ciemności” (Różewicz, 1976, s. 19). W istocie podmiot liryczny, którego można utożsamić z samym poetą, poszukuje więc kogoś, kto uporządkuje otaczający go chaos aksjologiczny – i niczym Stwórca dokona na nowo aktu stworzenia, ponownego oddzielenia światła od ciemności.¹

¹ Zresztą pamiętać trzeba również o biblijnym kontekście słów „mistrz” i „nauczyciel” – tak określany jest Chrystus w Ewangeliach. Zob. m.in.: „Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus” (Mt 23,10); „A Szymon odpowiedział: »Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nicśmy nie ułowili«” (Łk 5,5); „Przystąpili więc do Niego i obudzili Go, wołając: »Mistrzu, Mistrzu, giniemy!«” (Łk 8,24). „A oto zbliżył się do Niego pewien człowiek i zapytał: »Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?«” (Mt 19,16). Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, www.biblia.deon.pl. W tym kontekście wyznanie „szukam nauczyciela i mistrza” można interpretować jako poszukiwanie utraconego Boga.

A jednak nie bez przyczyny pokuśiłam się o przywołanie Różewiczowskich słów. Abstrahując od historycznego, wojennego i autobiograficznego kontekstu poetyckiego wyznania, słowa „szukam nauczyciela i mistrza” brzmią niezwykle aktualnością także i dzisiaj – w świecie ponowoczesnym – świecie, którego struktury, jak pisała Hannah Arendt, „nie wyznacza już autorytet i nie spaja tradycja” (za: Petrykowski, 2003, s. 135–136). Brzmią jak wyzwanie rzucone współczesnym rodzicom i pedagogom.

Tutor jako nauczyciel, opiekun i wychowawca

Jaka jest jednak relacja między nauczycielem, mistrzem, autorytetem a tutorem, który jest głównym bohaterem niniejszego tekstu?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, warto najpierw – choćby pobieżnie – przyrzeć się znaczeniom wszystkich interesujących nas terminów (nauczyciel, mistrz, autorytet, tutor) zaprezentowanym w wybranych słownikach języka polskiego, wydanych w ciągu ostatnich kilku dekad. Pozwoli nam to uzmysłowić sobie, w jakich kontekstach wszystkie wspomniane słowa funkcjonują we współczesnej polszczyźnie.

I tak w *Słowniku języka polskiego* PWN (zob. www.sjp.pwn.pl)² każdy ze wskazanych wyrazów ma kilka różnych znaczeń; przytoczmy niektóre z nich:

- mistrz (6 znaczeń):
 1. »człowiek zdecydowanie lepszy od innych w jakiejś dziedzinie«,
 2. »osoba godna naśladowania, uznana przez innych za wzór«;
- nauczyciel (2 znaczenia):
 1. »osoba trudniąca się uczeniem kogoś«,
 2. »czynnik kształtujący czyjąś świadomość, regulujący czyjeś postępowanie«;
- autorytet (2 znaczenia):
 1. »osoba, instytucja, pismo itp. cieszące się szczególnym uznaniem«.
 2. *Internetowa encyklopedia PWN* dopowiada jeszcze, że autorytet to »kategoria lub zjawisko psychospołeczne opisywane w naukach o człowieku w celu oznaczenia doniosłego wpływu wywieranego przez osobę lub instytucję na rozwój

umysłowości lub stosunki między ludźmi przyjmującymi uległe jej twierdzenia lub normy, odczuwając przy tym respekt i uznając jej powagę, zwierzchność lub kompetencję» (zob. www.encyklopedia.pwn.pl)³.

I wreszcie termin „tutor”, który interesuje nas w sposób szczególny, a który w *Słowniku języka polskiego* PWN ma dwa znaczenia:

1. »pracownik uniwersytetu lub innej szkoły czuwający nad przebiegiem studiów studentów kształcących się w indywidualnym trybie«,
2. »daw. prywatny nauczyciel lub korepetytor« (zob. www.sjp.pwn.pl).

Z kolei w *Słowniku języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego⁴ znajdziemy wyjaśnienie, że tutor to »ktoś kto się czym, kim opiekuje; opiekun, wychowawca». W *Wielkim słowniku języka polskiego* PAN pod red. Piotra Źmigrodzkiego (zob. www.wsjp.pl) hasło „tutor” w ogóle się nie pojawiają, co, notabene, pokazuje, że leksykografowie nie zawsze nadążają za aktualną praktyką językową (wszak termin „tutor” oraz „coach” przeżywa dziś w języku polskim, jak się wydaje, renesans popularności)⁵. I wreszcie w *Słowniku Pedagogicznym* PWN pod red. Wincentego Okonia tutor występuje jako wychowawca w anglosaskich kolegiach i uniwersytetach sprawujący opiekę nad tokiem studiów oraz codziennym zachowaniem swoich podopiecznych w szkole i poza nią (za: Sarnat-Ciastko, 2015, s. 13).

Wskazane słownikowe definicje interesującego nas terminu akcentują więc przede wszystkim zjawisko sprawowania opieki przez tutora. Gdy odwołamy się do łacińskiej etymologii angielskiego słowa „tutoring”, również okaże się, że w pierwotnym znaczeniu zadanie tutora ograniczało się do sprawowania opieki. (Na marginesie warto przypomnieć, że łacińskie słowo „tu-

³ Hasła w serwisie encyklopedia.pwn.pl pochodzą ze stale aktualizowanej bazy encyklopedycznej Wydawnictwa Naukowego PWN stanowiącej podstawę wydań wszystkich encyklopedii papierowych. Zob. www.encyklopedia.pwn.pl.

⁴ Internetowa wersja *Słownika języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego powstała na podstawie wydania drukowanego tegoż słownika z roku 1969.

⁵ Zob. liczne publikacje z ostatnich lat na temat tutoringu i coachingu w edukacji współczesnej, np.: Malinowski J.A., Wośowska A. (red., 2015), *Coaching i tutoring: w stronę nowoczesnej pracy dydaktycznej*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit; Bałachowicz J., Rowicka A. (red., 2013), *Nowoczesny wychowawca – tutor, mentor, coach*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka; Kordziński J. (2013), *Nauczyciel, trener, coach*, Warszawa: ABC a Wolters Kluwer business; Nowosielska J., Bartnicka D. (red., 2016), *Coaching, mentoring, tutoring – wyzwania dla edukacji XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka.

² Internetowy Słownik języka polskiego PWN powstał na podstawie Słownika 100 tysięcy potrzebnych słów pod red. J. Bralczyka (Warszawa 2005).

tor” oznacza protektora i opiekuna; „tutus” to obrońca i opiekun małoletnich, ale też osoba zabezpieczona i pewnie stąpająca; słowa: „tueri” i „tute” odnoszono zaś do czynności: zabezpieczać, chronić, opiekować i zarządzać czemuś). Jednak nowożytni teoretycy i praktycy tutoringu wykraczali poza tak wąskie rozumienie tego zjawiska – czyli poza rozumienie tuto ringu jako formy sprawowania opieki – idąc za głosem Michela de Montaigne’a, który w swoich słynnych *Próbach* „zwrócił uwagę na potrzebę indywidualnego charakteru wychowania [...]. W rozumieniu de Montaigne’a dobry wychowawca to osoba, która puszcza swojego wychowanka »nieco truchcikiem przed sobą, iżby mógł ocenić jego krok i osądzić, do jakiego stopnia trzeba mu się powściągnąć, stosując się do jego siły«” (Sarnat-Ciastko, 2015, s. 16).

Podsumowując dotychczasowe rozważania, otrzymujemy zatem obraz tutora jako: nauczyciela, opiekuna i wychowawcy; tutoring jawi się tym samym jako metoda kształcenia indywidualnego, na którą to metodę – co istotne – spojrzeć należy z dwóch perspektyw: zarówno edukacyjnej, jak i wychowawczej.

Tutor jako mistrz i autorytet

Wróćmy jednak do naszego poetyckiego „nauczyciela i mistrza”. Z dotychczasowych rozważań wypływa wniosek, że tutor i nauczyciel (nauczyciel nie tylko w znaczeniu pierwszym jako osoba trudniąca się uczeniem, ale też w znaczeniu drugim – jako osoba kształtująca czyjąś świadomość, regulująca czyjeś postępowanie) mają ze sobą wiele wspólnego. Ale, co oczywiste, nie każdy tutor staje się dla swojego ucznia mistrzem, a więc osobą godną naśladowania. Nie każdy tutor staje się również dla swojego ucznia autorytetem – czyli kimś, kto wywiera na jego życie doniosły wpływ. A jednak indywidualna relacja, jaka istnieje pomiędzy tutorem a jego uczniem, oparta na ideale spotkania w ujęciu personalistycznym, na dyskretnym prowadzeniu podopiecznego przez meandry wiedzy (ale też: meandry życia i ważnych życiowych decyzji), czy może raczej na puszczeniu wychowanka „truchcikiem przed sobą”, jak chciałby Michel de Montaigne – wszystko to sprzyja budowaniu wzajemnej więzi, która ma szansę przybrać postać relacji: mistrz–uczeń, relacji w której tutor staje się dla swojego wychowanka rzeczywistym autorytetem. Warto odwołać się w tym miejscu do słów Lecha Witkowskiego, który zauważa, że autorytet to:

[...] mechanizm zawsze obosieczny, dwuznaczny, mający oblicze janusowe, wyznaczający każdemu śmiałkowi zadanie sprostania pułapce Scylli i Charybdy, wpisanej w los klasycznej odysei, a także towarzyszącej w codzienności oddziaływań, gdzie skłonność do fascynacji, uwodzicielski dar lub siła perswazji czyhają tak samo perfidnie na ofiarę jak groźna skała odrzucenia czy pozorowanej, jałowej aprobaty bądź powielenia [...]. Zarówno jednoznaczne odrzucenie mechanizmu autorytetu, jak i jego jednoznaczna afirmacja niosą zdradę – i etyczną, i kulturową – szans rozwoju aż po dojrzałość, gdzie mądrość nakazuje uznać ułomność wszelkich usilnych oddziaływań, gdzie oswaja się pokornie z nieostatecznością i niekonkluzywnością najważniejszych sporów w życiu (Witkowski, 2013, s. 19–20).

Patrząc na zjawisko tutoringu przez pryzmat powyższej, inspirującej myśli Lecha Witkowskiego, dochodzimy do wniosku, że dialog ucznia z tutorem–autorytetem, tutorem–mistrzem prowadzić powinien młodego człowieka w stronę pełnej dojrzałości wewnętrznej: intelektualnej i duchowej, w stronę przekonania o „ułomności wszelkich ludzkich oddziaływań”. Innymi słowy – do konstatacji, że żaden człowiek – nawet mój mistrz – nie jest nieomylny.

„Tutoring kulturowy”?

We wstępie niniejszych rozważań pojawiła się myśl, że poetyckie wyznaczenie „szukam nauczyciela i mistrza” okazuje się niezwykle aktualne we współczesnej nam rzeczywistości kulturowej. Warto więc postawić pytanie, jakie cechy kultury współczesnej skłaniają do wysnucia takiego wniosku? Innymi słowy: przed jakimi wyzwaniem kultury współczesnej stoi dziś osoba tutora?

Nie sposób przedstawić w tym miejscu bogatej mozaiki elementów składających się na obraz kultury współczesnej. Warto jednak zasygnalizować, że oscylujemy tu wokół kilku kluczowych zagadnień, takich jak:

Globalizacja kultury (chodzi tu o trzecią falę globalizacji) – z charakterystycznymi dla niej procesami globalizacji, metropolizacji, relatywizacji społecznych punktów odniesienia, modernizacji i detradycjonalizacji, homogenizacji, westernizacji i amerykanizacji, hybrydyzacji i kreolizacji świata (Wnuk-Lipiński, 2004).

Kultura masowa obejmująca zjawiska współczesnego przekazywania – za pomocą mass mediów – wielkim masom odbiorców identycznych treści płynących z nielicznych źródeł (Kłoskowska, 1980). Jej cechy to m.in.: standaryzacja treści, homogenizacja (upraszcza-

jąca, immanentna, mechaniczna), system zjawisk projekcji i identyfikacji (Golka, 2007).

Kultura popularna – czyli treści, które, niezależnie od środka przekazu, są łatwe w odbiorze, a przy tym zawierają elementy rozrywkowe, co służy przyciąganiu ulicznej publiczności (Golka, 2007).

I wreszcie cyberkultura – jako wytwór „społeczeństwa sieci” (Castells, 2007) czy „społeczeństwa informacyjnego” (Kluszczyński, 2002), które oznacza społeczeństwo związane z dostępem do informacji, korzystające z Internetu i kształtowane przez środowisko sieci (Wójtowicz, 2008, s. 9). Cechy cyberkultury to m.in. interaktywna komunikacja, niematerialny, cyberprzestrzenny charakter, hipertekstowość (Wójtowicz, 2008, s. 13).

Ze wszystkimi zasygnalizowanymi tu odśłonami kultury współczesnej związane są określone szanse i zagrożenia edukacyjne, będące przedmiotem zainteresowania badaczy edukacji medialnej (takich jak chociażby Janusz Gajda czy Bronisław Siemieniecki) i szeroko przez nich komentowane. Wśród nich można wskazać przykładowo (Gajda, 2006):

Szanse edukacyjne: kultura masowa jawi się jako czynnik integracji społecznej, stanowiąc pomost między klasami społecznymi; ma atrakcyjną formę przekazu – umożliwia przyswajanie treści edukacyjnych w sposób przyjemny, a często nawet mimowolny; kultura masowa i cyberkultura odgrywają także pewną rolę w edukacji szkolnej i ustawicznej, a także – co nie mniej ważne – zaspokajają potrzebę relaksu i rozrywki.

Do zagrożeń edukacyjnych związanych z kulturą masową i cyberkulturą zaliczyć można na przykład: swobodny dostęp do treści trywialnych, kiczowatych i szkodliwych społecznie, a co się z tym wiąże – propagowanie taniej, bezwartościowej rozrywki; rozmycie autentycznej tożsamości i jej wirtualne zwielokrotnienie w cyberprzestrzeni; fakt, że kultura masowa i cyberkultura służą jako narzędzie manipulacji politycznej; że upowszechniają konsumpcyjny model życia (akcentując prymat wartości materialnych) oraz wpływają na wykształcenie się postawy indyferentyzmu.

Współczesny młody człowiek, tkwiący na co dzień w rzeczywistości kultury masowej, kultury popularnej i cyberkultury, potrzebuje tutora–mistrza, tutora–przewodnika, który przeprowadzi go przez świat wartości kulturowych charakterystycznych dla XXI wieku (akcentując zarówno określone szanse, jak i zagrożenia edukacyjne), ale i uświadomi rolę tradycji i dziedzictwa kulturowego w kształtowaniu osobowości jednostki. W tej perspektywie tutoring – a ściślej: „tutoring kultu-

rowy” (bo takie określenie można by ukuć na potrzeby niniejszych rozważań) – jawi się jako jedno z najważniejszych zadań stojących przed współczesną pedagogiką kultury, rozumianą jako:

[...] proces kształcenia oparty na spotkaniu jednostki ludzkiej z dobrami kultury, co prowadzi do interioryzacji prezentowanych w nich wartości. Wynikiem tego jest wzbogacenie sił duchowych człowieka oraz tworzenie nowych wartości. [...] Kształcenie to przygotowanie ludzi (poszczególnych jednostek) do aktywnego, twórczego udziału w życiu kulturalnym, to wprowadzanie w świat ponadindywidualnych wartości, przyswajanie ich, kształtowanie ideału kultury, wzbogacanie i rozwijanie sił duchowych (Gajda, 2006, s. 17).

W takim ujęciu pedagogika kultury jawi się jako dyscyplina silnie osadzona w aksjologii, jako „wychowanie do wartości” ponadindywidualnych, a zatem wartości obiektywnych, które uwewnętrznione zostają przez człowieka w procesie poznawania i „przeżywania” kultury. Któż inny lepiej wprowadzi młodego człowieka w świat wartości – kulturowych, humanistycznych, duchowych – niż tutor, a więc osoba, która ma możliwość stworzenia indywidualnej, osobowej relacji z uczniem czy studentem?⁶

Poetycka konkluzja

Aby nie tylko rozpocząć tekst poetyckim wstępem, ale i zamknąć go liryczną konkluzją, warto przywołać jeden z najważniejszych – moim zdaniem – polskich utworów poetyckich poświęconych postaci tutora–mistrza, który wprowadził młodego człowieka w rzeczywistość kulturową i aksjologiczną. To wiersz Zbigniewa Her-

⁶ Choć trzeba podkreślić, że w literaturze z zakresu edukacji kulturalnej nie brak głosów autorów, którzy twierdzą, że współcześnie – w obliczu tzw. postkultury – dezaktualizuje się istotna dla pedagogiki kultury relacja mistrz–uczeń; także paideia, rozumiana jako ideał wychowawczy, odchodzi do lamusa, a jeśli jeszcze egzystuje – to gdzieś „na marginesie życia publicznego” (Piotrowski, Górniewicz, 2015, s. 128–129). Tym samym jesteśmy gdzieś na antypodach pojmowania nauczyciela jakotutora, który swoich uczniów wprowadza w przestrzeń tzw. kanonu kultury, będącą także określoną przestrzenią aksjologiczną. Anna Zeidler-Janiszewska – znów nie bez nuty ironii – stwierdza nawet, że dotąd pedagogzy nastawieni byli głównie na „reprodukcję kulturowego kanonu”, toteż współczesna rzeczywistość edukacyjna wymaga od nich „istotnych przemian w systemie wartości i kompetencji” (za: Jakubowski, 2006, s. 9). Mało tego – z tej perspektywy pedagogzy, którzy trwają przy klasycznej humanitas, jawią się jako przedstawiciele „fundamentalizmu kulturowego” dzielącego rzeczywistość kulturową na »dobrą« i »złą« (Jakubowski, 2006, s. 10).

berta dedykowany Henrykowi Elzenbergowi, (który przez lata związany był, notabene, z naszym toruńskim uniwersytetem). To właśnie na zajęciach prowadzonych przez Elzenberga na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu spotkali się po raz pierwszy młody adept filozofii (ostatecznie, jak wiadomo, Herbert filozofii nie ukończył, lecz został magistrem prawa i ekonomii) i dojrzały już wówczas filozof Elzenberg. Z czasem ich relacja przemieniła się w indywidualną, duchową i intelektualną więź, którą Herbert w jednym z listów do Haliny Misiołek charakteryzował następująco (za: Tyl, 2010):

A raz w tygodniu [...] idę do mojego Mistrza, mówimy do późnej nocy, jemy razem kolację, czasem czytamy razem. Mistrz jest uroczy, kiepsko zaparza herbatę, ale cudownie dyskutuje, każdą myśl bierze w ręce, obraca, patrzy pod światło. Mistrz [...] jest rzadkim połączeniem uczonego i artysty. Co za rozkosz taki intelektualny kontakt z człowiekiem, który trafia w to, o co nam chodzi.

W stulecie urodzin Profesora Elzenberga Herbert napisał wiersz poświęcony swojemu mistrzowi (włączony do tomu „Rovigo” z 1992 roku), który niech będzie formą poetyckiej pointy niniejszych rozważań (Herbert, 2005, s. 315):

Zbigniew Herbert

Do Henryka Elzenberga w stulecie Jego urodzin

Kim stałbym się gdybym Cię nie spotkał – mój Mistrzu Henryku

*Do którego po raz pierwszy zwracam się po imieniu
Z pietyzmem wciąż jaka należy się – Wysokim Cieniom*

Byłbym do końca życia śmiesznym chłopcem

Który szuka

*Zdyszany małym mównym zawstydzonym własnym istnieniem
Chłopcem który nie wie*

Żyliśmy w czasach które zaiste były opowieścią idioty

Pełną hałasu i zbrodni

Twoja surowa łagodność delikatna siła

Uczyły jak mam trwać w świecie niby myślący kamień

Cierpliwy obojętny i czuły zarazem

Krążyli wokół Ciebie sofisci i ci którzy myślą młotem

Dialektyczni szalbierze wyznawcy nicości – patrzyłeś na nich

Przez lekko załzawione okulary

Wzrokiem który wybacz a nie powinien wybaczyc

*Przez całe życie nie mogłem wydobyć z siebie słowa
dziękczynienia*

*Jeszcze na łóżu śmierci – tak mi mówiono – czekałeś na głos
ucznia*

*Którego w mieście sztucznych światel nad Sekwaną
Dobijały okrutne niańki*

Ale Prawo Tablice Zakon – trwa

*Niech pochwaleni będą Twoi przodkowie
I ci nieliczni którzy Ciebie kochali*

Niech pochwalone będą Twoje księgi

Szczupłe

Promieniste

Trwalsze od spiżu

Niech pochwalona będzie Twoja kołyska

Bibliografia

- Castells M. (2007), *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, www.sjp.pwn.pl/doroszewski.
- Gajda J. (2006), *Pedagogika kultury w zarysie*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP; Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Herbert Z. (2005), *Wiersze wybrane*, Kraków: Wydawnictwo a5.
- Golka M. (2007), *Socjologia kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar..
- Internetowa Encyklopedia PWN*, www.encyklopedia.pwn.pl.
- Jakubowski W. (2006), *Edukacja w świecie kultury popularnej*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kluszczyński R.W. (2002), *Spółeczeństwo informacyjne, cyberkultura, sztuka multimediów*, Kraków: Wydawnictwo Rabid.
- Kłosowska A. (1980), *Kultura masowa: krytyka i obrona*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Petrykowski P. (2003), *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Piotrowski P., Górniewicz J. (2015), *Pedagogika kultury i postkultury. Idee i przemiany kulturowe*, Olsztyn: Centrum Badań Społecznych UWM – Wydział Nauk Społecznych UWM.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (2003), Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, www.biblia.deon.pl.
- Różewicz T. (1976), *Poezje zebrane*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sarnat-Ciastko A. (2015), *Tutoring w polskiej szkole*, Warszawa: Difin.
- Słownik języka polskiego*, www.sjp.pwn.pl.
- Tyl M. (2010), *Elzenberg i Herbert, [w:] Pojęcia kielkujące z rzeczy: filozoficzne inspiracje twórczości Zbigniewa Herberta*, Kraków: Wydawnictwo Platan. Pobrano z: <https://literat.ug.edu.pl/herbert/Elzenberg%20i%20Herbert.pdf>.
- Wielki słownik języka polskiego*, www.wsjp.pl.
- Witkowski L. (2011), *Historie autorytetu wobec kultury i edukacji*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Wnuk-Lipiński E. (2004), *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wójtowicz E. (2008), *Net art*, Kraków: Wydawnictwo Rabid.

I'm looking for a teacher and a master... – tutoring in the face of contemporary culture challenges

Key words: tutor, tutoring, master, authority, contemporary culture, cultural education

Abstract

The article shows the actuality of Tadeusz Różewicz's poetic confession: "I'm looking for a teacher and a master" in the postmodern world, dominated by mass media and multimedia, the world not guided by authorities. A young man is surrounded by chaos of mass culture, popular culture and cyberculture and he needs a tutor–master, he needs a tutor–guide, who will carry him through the world of cultural values specific for 21st century, emphasizing educational chances and dangers. The tutor should also inform his pupil about the importance of tradition for shaping one's personality. From this perspective the tutoring is one of the most important challenge standing before the contemporary cultural education.